

Ks. Antoni Tronina

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ajtronina@gmail.com, ORCID: 0000-0003-3976-8271

Marcin Majewski, *Pięcioksiąg odczytany na nowo. Przesłanie autora kapłańskiego (P) i jego wpływ na powstanie Pięcioksięgu* (Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II 2018). Ss. 393. PLN 99. ISBN 978-83-7438-651-7

Pół wieku temu, gdy rozpoczynałem swoją przygodę z Biblią, hipoteza dokumentów (JEDP) miała się bardzo dobrze. Juliusz Wellhausen, na równi z Karolem Darwinem, cieszył się sławą twórcy teorii naukowej, z którą musieli się liczyć wszyscy podejmujący badania nad Pięcioksięgiem. Sytuacja zaczęła się zmieniać już w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Badacze, tacy jak: John Van Seters czy Rolf Rendtorff podważyli najpierw datowanie Jahwisty na czasy Salomona. Poddano krytyce nie tylko teorię czterech źródeł Pięcioksięgu, ale i samą metodę badań wprowadzoną przez niemieckich uczonych w XIX wieku. Tak rozpoczęła się gorąca debata kwestionująca kolejne aspekty hipotezy dokumentów. Jej podsumowaniem zajął się u nas ks. Janusz Lemański w książce *Pięcioksiąg dzisiaj* (Kielce: Verbum 2002).

W tym samym czasie na seminarium naukowym ks. prof. Tadeusza Brzegowego w Krakowie powstaje praca magisterska na temat ostatniego rozdziału Księgi Wyjścia. Odtąd jej autor, Marcin Majewski, włącza się aktywnie w nurt badań

nad Pięcioksięgiem. Pierwszym samodzielnym owocem jego badań jest rozprawa doktorska pt. *Mieszkanie Chwały. Teologia sanktuarium Izraela na pustyni (Wj 25-31 i 35-40)* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej 2008). Poszerzenie tej pracy zaowocowało wkrótce wydaniem obszernego komentarza do Księgi Wyjścia: *W stronę Ziemi Obiecanej* (Kraków: eSPe 2011). Obie książki M. Majewskiego, wraz z licznymi artykułami w czasopiśmie i pracach zbiorowych, przygotowały autora do dojrzałej syntezy współczesnych badań nad Pięcioksięgiem. Owoce swych długoletnich badań przedstawia on w prezentowanej tutaj rozprawie.

Przedmiotem nowej książki Majewskiego jest, zgodnie z jej podtytułem, teologia „autora kapłańskiego” (P), jak też „jego wpływ na powstanie Pięcioksięgu”. Swoje zadanie krakowski biblista realizuje w siedmiu rozdziałach. Kapłańska „siódemka” jest wyraźnie ulubioną liczbą autora, co wyraża się także w podziale treści poszczególnych rozdziałów na siedem segmentów (wstępny rozdział ma ich dwukrotnie więcej, ze względu na swój szczególny charakter). Zacznijmy więc przegląd treści tej pasjonującej książki od prezentacji poszczególnych jej części.

Wstęp do książki (s. 9-17) wprowadza czytelnika w zawiłą problematykę Pięcioksięgu Mojżesza. Autor nie rezygnuje z diachronicznego podejścia do tekstu, chociaż jest świadomy trudności, jakie dziś niesie ze sobą takie podejście. Ogranicza się w swoich badaniach do jednego z domniemych źródeł Pięcioksięgu, odróżniając podstawowy materiał kapłański (P) od materiału niekapłańskiego (nP) i jego późniejszych uzupełnień (post-P). Dopiero tak wyróżniony korpus tekstów poddaje analizie synchronicznej, odróżniając go od pozostałych materiałów zawartych w Pięcioksięgu. Po tych wyjaśnieniach metodologicznych autor przechodzi do systematycznego wykładu przesłania zawartego w źródle kapłańskim.

W rozdziale pierwszym (s. 19-61) M. Majewski omawia „autorstwo i kompozycję Pięcioksięgu”. Można ten rozdział uznać za wprowadzenie w aktualny stan badań nad Torą

Mojżeszową. Polski biblista trafnie zauważa, że do końca lat sześćdziesiątych XX wieku hipotezę dokumentów rozwijali głównie niemieccy protestanci, podczas gdy uczeni katoliccy i żydowscy byli wobec niej nastawieni sceptycznie. Obecnie obrońcami starej hipotezy są właśnie badacze katoliccy i żydowscy, protestanci natomiast porzucają klasyczną teorię Wellhausena i tworzą nowe modele wyjaśnienia genezy Pięcioksięgu. Mówią mianowicie o trzech zasadniczych etapach jego rozwoju. Okres przed powstaniem Deuteronomium traktuje się jako czas formowania poszczególnych tradycji (np. cykl Abrahama czy Jakuba). W drugim etapie spisano podstawowe dokumenty (D i P) i zaczęto redagować wcześniejsze tradycje. „Trzeci etap to rozłożony przynajmniej na dwa wieki proces dodawania i redagowania zastanego materiału z dużym udziałem szkoły kapłańskiej” (s. 61). Zakończenie długiego procesu redakcji Tory nie mogło dokonać się wcześniej niż w połowie IV wieku przed Chrystusem.

Drugi rozdział rozprawy Majewskiego nosi tytuł *Zasadnicze cechy pisma kapłańskiego* (s. 63-106). Ze względu na specyficzny styl i słownictwo, a także poruszane tematy materiał ten jest stosunkowo łatwy do rozpoznania. Można w nim wyróżnić trzy zasadnicze zbiory: długie narracje, rodowody oraz reguły dotyczące kultu. Podstawowy dokument kapłański (Pg) mieści się, zdaniem naszego autora, na styku ksiąg Wyjścia i Kapłańskiej. W centrum przymierza synajskiego znajduje się zatem świątynia jako odbicie całego dzieła stwórczego.

Następne rozdziały (trzeci i czwarty) wprowadzają czytelnika w główne tematy teologii kapłańskiej. Tak więc rozdział trzeci (*Bóg, człowiek i stworzenie świata*, s. 107-158) zawiera przejrzystą syntezę wątków teologicznych i antropologicznych, których zwieńczeniem jest biblijna instytucja szabatu. „W piśmie kapłańskim świątynia, szabat i stworzenie to nie trzy odrębne rzeczywistości, ale jedna w trzech odsłonach” (s. 157). Autor kapłański traktuje stworzenie i sanktuarium jako nierozłączną parę, którą Bóg obdarzył szabatem jako znakiem przymierza.

Kolejne tematy, ujęte łącznie w rozprawie M. Majewskiego, to *Potop, Noe i nowa ziemia* (rozdział czwarty, s. 159-202). W rozdziale tym Majewski zwraca szczególną uwagę na rozliczne związki łączące pismo kapłańskie (P) z literaturą mezopotamską. Widać to nie tylko we wstępnym „poemacie o stworzeniu” (Rdz 1), ale przede wszystkim w sławnym opowiadaniu o potopie (Rdz 6–9). To nie Jahwista, jak dotąd powszechnie sądzono, ale właśnie autor kapłański przeniósł babilońską opowieść na grunt biblijny i włączył ją w nurt historii zbawienia. Podobnie jak w eposie o Gilgameszu arka Noego byłaby odwzorowaniem kosmicznej świątyni. Potop stanowi zatem etap dziejów stwarzania, arka natomiast łączy sanktuarium świata z Namiotem Spotkania na pustyni (s. 197).

Mezopotamskie korzenie teologii kapłańskiej będą też przedmiotem dokładnej analizy w rozdziale piątym rozprawy Majewskiego (*Abraham, obrzezanie i przymierze*, s. 203-245). Połączenie tych trzech tematów wydaje się być oryginalnym dziełem teologii kapłana (P). Połączył on w oryginalnej syntezie pradzieje biblijne z historią patriarchów i wyjściem z Egiptu. Łącząc różne tradycje w jedną opowieść, dokonał on oryginalnej kompozycji dziejów wybranego ludu. Posumowaniem ciekawych wywodów zawartych w tym rozdziale jest ostrożna konkluzja autora: „P był pierwszym, który w literackiej formie przedstawił dzieje patriarchów i exodusu jako spójną historię zbawienia” (s. 245).

Dopełnieniem teologicznej refleksji nad dziełem kapłańskim jest kolejny rozdział (szósty) fascynującej książki M. Majewskiego. Rozdział ten nosi tytuł: *Exodus, sanktuarium i obecność Boga* (s. 247-293). W odróżnieniu od innych tradycji biblijnych autor kapłański akcentuje obecność Boga pośród swego ludu w sanktuarium przenośnym. Jest to więc teologia wcielenia Boga. Jego wejście w świat ludzki dokonuje się najpierw przez stworzenie człowieka na własny obraz, a następnie przez związanie się z ludem wybranym i z jego losami. To właśnie kapłańska teologia wcielenia znajdzie dopełnienie w Nowym Testamencie, gdy Słowo stanie się Ciałem.

Przedstawiając głęboką teologię kapłańską w czterech rozdziałach swej pracy grupujących po trzy tematy, Majewski zdaje się nawiązywać do idei pektorału, w którym Aaron nosił na sercu imiona dwunastu pokoleń Izraela (Wj 28,15-21). Takich nawiązań do symboliki kapłańskiej można znaleźć znacznie więcej podczas uważnej lektury jego książki. Ostatni rozdział (siódmy: *Historyczne i literackie uwarunkowania pisma kapłańskiego*, s. 295-337) nasz autor poświęcił kwestiom datacji i środowiska, w jakim powstało pismo kapłańskie. Majewski w oryginalny sposób nazwał te skomplikowane kwestie historyczno-literackie „ucieleśnieniem” badanego dokumentu P (s. 295). Celowo zostawił on te rozważania na koniec rozprawy, gdyż jego głównym celem było dotarcie do sedna ponadczasowego przesłania autora natchnionego. Ostrożnie proponuje on datować pismo kapłańskie na czas rządów Cyrusa bądź jego syna, a więc na lata 539-521 przed Chrystusem (s. 310). Z jego szczegółowych analiz wyłania się stopniowo wniosek: „autor P pisze krótko po okresie niewoli, doświadczywszy życia na obczyźnie, i być może wciąż przebywając w Mezopotamii” (s. 325).

Śladem wielu współczesnych badaczy Starego Testamentu Majewski przyjmuje tezę o pierwszeństwie warstwy kapłańskiej w opowiadaniu o potopie (Rdz 6–9). Teza ta wzmacnia jego przekonanie o metodycznym wykorzystaniu literatury mezopotamskiej w twórczości autora kapłańskiego (s. 332). Metodę przyjętą w kompozycji dzieła P określa on mianem *mimesis*, czyli twórczego naśladownictwa. W ostatnim punkcie swej rozprawy Majewski szeroko uzasadnia słuszność takiego właśnie spojrzenia na dzieło kapłańskie. Czyni to w oparciu o dokładne porównanie biblijnej narracji o potopie z jej wersją babilońską.

Krótkie zakończenie książki (s. 339-342) zawiera przejrzyste podsumowanie wyników badań, jakie autor pojął w kwestii genezy i orędzia Pięcioksięgu Mojżesza. Jeszcze raz zwraca on uwagę na niezwykle oryginalność autora kapłańskiego, który umiejętnie połączył tradycje narracyjne i prawne dawnego Izraela. Stworzył on spójną opowieść

o historii ludu wybranego, poczynając od stworzenia człowieka, a kończąc na budowie przenośnego sanktuarium i objawieniu w nim Tory Mojżeszowej. Pięcioksiąg stanie się podstawą rekonstrukcji wspólnoty wiary i konstytucją biblijnego judaizmu. Kapłańskie idee Pięcioksięgu wpłyną inspirująco na autorów pism apokryficznych (zwł. Księgi Jubileuszy) i tekstów qumrańskich.

Ta ostatnia refleksja Majewskiego znajduje potwierdzenie w badaniach nad obecnością Pięcioksięgu we wspólnocie z Qumran. Okazuje się, że żaden z rękopisów Księgi Rodzaju, jakie znaleziono w grotach przyległych do osiedla, nie zawiera opowiadania o potopie ani zakończenia tzw. „prehistorii biblijnej” (Rdz 6–11). Może to świadczyć przeciwko dawnej tezie o starożytności tego opowiadania i łączeniu go z tradycją „jahwistyczną”. Dzisiejsze badania przemawiają raczej za tezą przeciwną: historię potopu zaczerpnął autor kapłański wprost z literatury mezopotamskiej i wkomponował je w dzieje zbawienia. W ten sposób historia Noego i jego synów posłużyła za spoiwo łączące pradzieje biblijne z historią patriarchów Izraela.

Całość rozprawy zamyka wyczerpujący wykaz bibliografii (s. 347-393) uwzględniający także prace polskich autorów. Przy tak obszernym zestawie łatwo o przeoczenie pewnych pozycji czy niedokładny ich opis. Dla przykładu drugie wydanie Septuaginty Rahlfsa opublikował dopiero R. Hanhart w roku 2006. Poprzednie były tylko przedrukami wydania z roku 1935. Pomimo drobnych usterek, jakie można dostrzec w trakcie lektury rozprawy Marcina Majewskiego, stanowi ona niewątpliwie ogromny wkład we współczesne badania nad Pięcioksięgiem. Bez cienia przesady można nazwać jej autora promotorem dalszych studiów nad pierwszym działem Biblii Hebrajskiej. Na szczególną uwagę zasługuje jego pasja badawcza i staranna polszczyzna, która zachęca czytelnika do wnikliwej lektury tej cennej książki. Stanowi ona cenne kompendium rzetelnej wiedzy o Pięcioksięgu i z pewnością będzie służyła przed dalsze dziesięciolecia jako bezpieczny przewodnik po zawitych ścieżkach biblistyki Starego Testamentu.